

O sposobach usuwania kolizji wynikających z wielorakiego obywatelstwa w prawie prywatnym międzynarodowym

I. Obywatelstwo oznacza więc pomiędzy osobą fizyczną a państwem¹. Jest to więc o charakterze prawnym. Dzięki niej dana osoba jest obywatelem określonego państwa, członkiem społeczności tego państwa.

Pod wpływem idei zaszczipionych przez nową szkołę włoską² rozpoczęła się kariera obywatelstwa w roli łącznika decydującego o właściwości prawa, zwłaszcza w sprawach z zakresu prawa osobowego, rodzinnego i spadkowego³. Tą drogą poszli liczni ustawodawcy w drugiej połowie XIX i w XX wieku⁴.

W niektórych regionach świata z łącznikiem obywatelstwa konkuruje skutecznie łącznik domicylu; ostatnio zastępowany coraz częściej przez łącznik zwyczajnego pobytu⁵.

Polski ustawodawca, zarówno w 1926, jak i w 1965 roku przyjął w szerokim zakresie właściwość *legis patriae*.

Łącznik obywatelstwa ma wiele zalet⁶. Przemawia za nim to zwłaszcza, iż opiera się on na więzi osoby z określonym państwem, która odznacza się ciągłe

1 Por. F. Terré, *Reflexions sur la notion de nationalité*, *Revue critique de droit international privé* (Rev. crit.) 1975 nr 2, s. 198 i nast.; W. Ramus, *Instytucje prawa o obywatelstwie polskim*, Warszawa 1980, s. 21; Ch.-L. Closset, *Traité de la nationalité an droit belge*, Bruxelles 1993, s. 1 i nast.; J. Jagielski, *Obywatelstwo polskie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1998, s. 10 i nast.; M. Zdanowicz, *Wielokrotne obywatelstwo w prawie międzynarodowym i krajowym*, Warszawa 2001, s. 23.

2 Jej twórcą był Pasquale Stanislao Mancini. Godzi się przypomnieć w tym kontekście jego wykład wygłoszony w Turynie w 1851 r. pt. *Della nazionalità come fondamento del diritto delle genti* oraz takich reprezentantów nurtu zapoczątkowanego przez Manciniego jak P. Esperson, P. Fiore, G. Diena, A. Weiss, E. Audinet, F. Surville, czy też F. Laurent.

3 Por. E. Jayme, *Considérations historiques et actuelles sur la codification du droit international privé*, *Recueil des Cours* 1982 IV, s. 39 i nast.; M. Rohe, *Staatsangehörigkeit oder Lebensmittelpunkt? Anknüpfungsgerechtigkeit im Lichte neuerer Entwicklungen*, w: *Festschrift für Dietrich Rothoeft*. Hrsg. von Ch. Engel und H. Weber. Jehle-Rehm 1994, s. 6 i nast.

4 Przykładowo wymienić tu można kc. włoski z 1865 r. (oraz z 1942 r.), kc. hiszpański z 1889 (oraz przepisy z 1974 r.), ustawę japońską z 1898, przep. wpraw. kcn. z 1896 r. (a także ustawę z 1886 r.), kc. albański z 1928 r. (a także ustawę albańską z 1964 r.), kc. grecki z 1940 r., kc. egipski z 1948 r., ustawę czeskosłowacką z 1963 r. (dziś obowiązującą w Republice Czeskiej i w Republice Słowackiej), kc. portugalski z 1966 (oraz przepisy z 1977 r.). Łącznikiem obywatelstwa posłużono się w szerokim zakresie w projektach konwencji przygotowanych przez Konferencję Haską Prawa Prywatnego Międzynarodowego.

5 Na temat pojawienia się i wykorzystania łącznika zwyczajnego pobytu por. D. Masméjan, *La localisation des personnes physiques en droit international privé*, Genève 1994, s. 83 i nast.

6 Przypomnijmy tu wypowiedź K. Przybyłowskiego, *Nowe polskie unormowanie problematyki kolizyjnej prawa prywatnego międzynarodowego*, *Studia Cywilistyczne* t. VIII 1966, s. 8: „W szerokiej mierze utrzymano dotąd przyjętą właściwość prawa ojczystego w zakresie zdolności prawnej, zdolności do czynności prawnych, stosunków rodzinnych i spraw spadkowych. Uzasadnia ją intensywność powiązania istniejącego między obywatelem a jego państwem oraz względna stałość tego powiązania, większa niż przy łączniku zamieszkania”.

dość dużą intensywnością, jednoznacznością i stabilnością. Najczęściej też równolegle z tą więzią występuje powiązanie osoby z prawem obowiązującym w państwie, którego ona jest obywatelem. Powiązanie to przybiera różne formy. Łącznik obywatelstwa zmniejsza więc niedogodności związane z opuszczeniem kraju ojczystego i osiedleniem się w nowym miejscu, a w każdym razie dzięki niemu stają się one mniej dokuczliwe. Jednak ujawniają się również czasem jego strony ujemne. Opóźnia on bowiem proces asymilacji osoby w nowym środowisku społecznym. Sprawia, iż niekiedy bez racjonalnego uzasadnienia i bez uwzględnienia okoliczności konkretnego przypadku, trwa właściwość prawa państwa, z którym dana osoba była związana poprzednio, mimo że na stałe przeniosła swoją aktywność życiową w miejsce nowego osiedlenia, zrywając wszelkie więzi (poza obywatelstwem) z krajem ojczystym.

Łącznik obywatelstwa zawodzi w odniesieniu do apatrydów, a posługiwanie się nim sprawia kłopoty w sytuacji wielorakiego obywatelstwa. Te ostatnie sytuacje są również źródłem trudności w sferze publicznoprawnej. Dalsze rozważania zostaną jednak ograniczone wyłącznie do sfery kolizyjnoprawnej.

II. Wedle powszechnie przyjmowanej na świecie zasady o tym, czy ktoś jest obywatelem określonego państwa rozstrzyga prawo tego państwa. Zasada ta znalazła wyraz w art. 2 konwencji haskiej z 12 kwietnia 1930 r. w sprawie pewnych zagadnień dotyczących kolizji ustaw o obywatelstwie, której stroną jest również Polska (Dz.U. z 1937, Nr 47, poz. 361). Powtarzają ją ustawy kolizyjne niektórych państw⁷.

W poszczególnych państwach obowiązują różnorodne i różniące się między sobą przepisy określające nabycie i utratę obywatelstwa. Różnice te sprawiają, że ta sama osoba jest czasem uznawana za swego obywatela przez dwa lub większą liczbę państw (przypadki podwójnego lub wielorakiego obywatelstwa). Można więc powiedzieć, że u podłoża podwójnego lub wielorakiego obywatelstwa leży wspomniana wyżej zasada określająca sposób ustalania obywatelstwa oraz różnice w unormowaniu obywatelstwa w prawie poszczególnych państw.

Do zwielokrotnienia sytuacji wielorakiego obywatelstwa przyczynia się współcześnie występujące coraz częściej liberalne unormowanie obywatelstwa mężatki (brak przymusu przyjęcia obywatelstwa męża)⁸ oraz obywatelstwa dzieci urodzonych w małżeństwach mieszanych.

⁷ Najświeższego przykładu dostarcza ustawa belgijska z 2004 r. (art. 3 § 1).

⁸ W myśl art. 1 konwencji o obywatelstwie kobiet zamężnych z 20 lutego 1957 r. (Dz.U. z 1959 r., Nr 56, poz. 334) ani zawarcie, ani rozwiązanie związku małżeńskiego pomiędzy obywatelami państw konwencyjnych lub obywatelem państwa konwencyjnego a cudzoziemcem, ani też zmiana obywatelstwa przez małżonka w czasie trwania związku małżeńskiego nie wpływają automatycznie na obywatelstwo żony.

Profesor Andrzej Stelmachowski, któremu to opracowanie dedykuję, w swej odważnej polemicznej wypowiedzi przed niespełna 50 laty, upomniał się o podwójne obywatelstwo dość znacznej grupy obywateli polskich, którzy po zakończeniu II-ej wojny światowej znaleźli się w ZSRR i którym prawo tego państwa nadało obywatelstwo radzieckie⁹. Pozwalam sobie dziś, w kontekście rozważanej w tym artykule problematyki, ów bój Profesora przypomnieć.

III. Wskazówki w sprawie sposobu postępowania w sytuacji wielorakiego obywatelstwa na płaszczyźnie publicznoprawnej znaleźć można we wspomnianej już konwencji o obywatelstwie z 1930 r. Przepis art. 3 konwencji zezwala na faworyzowanie przez każde państwo własnego obywatelstwa. W myśl tego postanowienia osoba mająca obywatelstwo dwu lub więcej państw może być przez każde z tych państw uważana za własnego obywatela. Jednakże państwo to nie może wykonywać opieki dyplomatycznej na rzecz swego obywatela w stosunku do państwa, które osobę tę uznaje również za swego obywatela (art. 4 konwencji). W razie wielości obywatelstw, z których wszystkie są obywatelstwami obcymi, należy – zgodnie z art. 5 konwencji – daną osobę traktować jako obywatela państwa, w którym ma ona stałe i główne miejsce pobytu lub państwa, z którym stosownie do okoliczności wydaje się ona najbardziej związana.

Zwykle też odpowiednich wskazówek udzielają przepisy prawa krajowego regulujące status cudzoziemców. Warto tu przypomnieć wskazówki zamieszczone w najstarszej i najnowszej polskiej regulacji położenia cudzoziemców.

Według art. 1 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 13 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach (Dz.U. Nr 83, poz. 465) „cudzoziemiec, posiadający przynależność państwową dwóch lub więcej państw, ma być przy stosowaniu niniejszego rozporządzenia traktowany jako przynależny do jednego z nich, według swobodnego uznania polskich władz państwowych”.

Z kolei art. 5 ustawy z 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (Dz.U. Nr 128 poz. 1175) stanowi, że „cudzoziemca będącego obywatelem dwóch lub więcej państw traktuje się jako obywatela tego państwa, którego dokument podróży stanowił podstawę wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.

IV. Odpowiednich rozwiązań poszukuje się też na płaszczyźnie kolizyjnoprawnej. W tym przypadku chodzi o rozwiązania umożliwiające – w sytuacji wielorakiego obywatelstwa – stosowanie norm kolizyjnych posługujących się łącznikiem obywatelstwa.

⁹ A. Stelmachowski, Rozwiązanie nie do przyjęcia, *Nowe Prawo* 1957 nr 3, s. 9 i nast. Była to polemika z artykułem E. Wierzbowskiego, Rozpoznawanie powództw o alimenty na rzecz obywateli radzieckich, *Nowe Prawo* 1956 nr 10, s. 64–73. Por. też E. Wierzbowski, Sprawa obywatelstwa ludności b. woj. wschodnich, *Nowe Prawo* 1957 nr 7-8, s. 144–145, który częściowo wycofał się z poprzednio bronionego poglądu.

Także na tej płaszczyźnie rozpowszechnione jest faworyzowanie obywatelstwa własnego. Wedle tego rozwiązania, jeżeli obywatelstwo obce zbiega się z obywatelstwem własnym należy – przy stosowaniu norm kolizyjnych posługujących się łącznikiem obywatelstwa – brać pod uwagę obywatelstwo własne. Prawem ojczystym osoby jest w tej sytuacji prawo własne.

Takie rozwiązanie znaleźć można w wielu obcych ustawach kolizyjnych. Oto ich przykładowe wyliczenie: art. 28 ust. 1 zd. 3 ustawy japońskiej z 1898 w brzmieniu nadanym ustawą z 1989 r.; art. 31 ust. 1 kc. greckiego z 1940 r.; art. 25 ust. 2 kc. egipskiego z 1948 r., § 2 zd. 2 ustawy południowokoreańskiej z 1962 r., §§ 3 ust. 1 ustawy czechosłowackiej z 1963 r. (obowiązującej dziś w Czechach i Słowacji); art. 23 ust. 2 ustawy albańskiej z 1964 r., § 9 ust. 1 ustawy austriackiej z 1978 r., § 11 ust. 2 ustawy węgierskiej z 1979 r.; art. 5 ust. 1 zd. 2 ustawy niemieckiej z 1986 r.; art. 19 ust. 2 ustawy włoskiej z 1995 r.; art. 10 ust. 1 zd. 2 ustawy Liechtensteinu z 1996 r.; art. 39 ust. 3 ustawy tunezyjskiej z 1998 r.; art. 1195 ust. 2 kc. rosyjskiego z 2001 r.; art. 3 § 2 pkt 1 ustawy belgijskiej z 2004 r.

Choć polska ustawa z 1926 r. nie regulowała wyraźnie kwestii wielorakiego obywatelstwa, za takim rozwiązaniem – przy rozstrzyganiu kolizji pomiędzy obywatelstwem własnym i obcym - wypowiadała się polska doktryna¹⁰. W okresie powojennym powoływano się przy tym na art. 1 ustawy o obywatelstwie polskim z 8 stycznia 1951 (Dz.U. Nr 4, poz. 25), który postanawiał, że „obywatel polski nie może być równocześnie obywatelem innego państwa”¹¹.

Na inną sytuację natrafiamy, badając sposoby usuwania kolizji pomiędzy obywatelstwami państw trzecich. Spotykane na świecie rozwiązania dalekie są od jednolitości.

Najczęściej polegają one na:

- a) odwołaniu się do kryterium najściślejszego związku (art. 31 ust. 2 kc. greckiego z 1940 r., § 9 ust. 1 ustawy austriackiej z 1978 r., art. 19 ust. 2 ustawy włoskiej z 1995 r., art. 10 ust. 1 zd. 3 ustawy Liechtensteinu z 1996 r.) lub obywatelstwa efektywnego (art. 39 ust. 2 ustawy tunezyjskiej z 1998 r. stanowi, że w razie wielorakiego obywatelstwa sędzia skieruje się ku obywatelstwu efektywnemu),
- b) przyznaniu decydującego znaczenia obywatelstwu ostatnio nabytemu (§ 2 zd. 1 ustawy południowokoreańskiej z 1962 r., § 33 ust. 2 ustawy czechosłowackiej z 1963 r., art. 23 ust. 2 ustawy albańskiej z 1964 r.),

10 Por. F. Zoll, Międzynarodowe i międzydzielnicowe prawo prywatne, w: *Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego*, red. F. Zoll, J. Wasilkowski, z. XV (t. II z. 5), s. 899; W. Ludwiczak, *Międzynarodowe prawo prywatne*, Poznań 1958, s. 66 i 67; B. Walaszek, M. Sośniak, *Prawo międzynarodowe prywatne*, Kraków 1959, s. 64.

11 Por. W. Ludwiczak, *op. cit.*, s. 67; B. Walaszek, M. Sośniak, *op. cit.*, s. 64.

- c) rozstrzygnięciu na korzyść obywatelstwa tego państwa, w którym osoba o wielorakim obywatelstwie ma miejsce zamieszkania (np. art. 1195 ust. 4 kc. rosyjskiego z 2001 r.) lub miejsce zwyczajnego pobytu; niekiedy z dodatkiem, iż gdy ta wskazówka zawodzi należy wykorzystać kryterium najściślejszego związku (art. 28 ust. 1 zd. 1 i 2 ustawy japońskiej z 1898 r. w brzmieniu z 1989 r., § 11 ust. 3 ustawy węgierskiej). Do tego zbliża się rozwiązanie w myśl którego zasadniczo decyduje kryterium najściślejszego związku, jednakże przy jego ustalaniu należy brać pod uwagę miejsce zwyczajnego pobytu (por. art. 3 § 2 pkt 2 ustawy belgijskiej z 2004 r.) lub,
- d) oddaniu rozstrzygnięcia w ręce sędziego (np. art. 25 ust. 1 kc. egipskiego z 1948 r.; por. również wspomniany już wyżej art. 39 ust. 2 ustawy tunezyjskiej z 1998 r.).

Przyjmowanc w Polsce rozwiązania w okresie obowiązywania ustawy z 1926 r. nie były jednolite. F. Zoll proponował, by decydującą rolę przyznać w rozważanej sytuacji miejscu zamieszkania osoby, o którą chodzi¹². Natomiast W. Ludwiczak¹³ i B. Walaszek¹⁴ uważali, że decydować powinno kryterium najściślejszego związku.

W tym ostatnim kierunku poszedł ustawodawca polski w 1965 r.

W myśl art. 2 § 2 ustawy z 1965 r., w razie podwójnego lub wielorakiego obywatelstwa, gdy żadnym z nich nie jest obywatelstwo polskie, należy jako prawo ojczyście stosować prawo tego spośród konkurujących ze względu na obywatelstwo państw, z którym dana osoba jest najściślej (najsilniej) związana. Na ogół przyjmuje się, że związek – o którym mowa – należy oceniać przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności dotyczących danej osoby¹⁵.

O wiele mniej liczne są ustawodawstwa, które obywatelstwo własnego państwa traktują w omawianym zakresie na równi z obywatelstwem obcym. Ustanawiają one jednolitą regułę posługującą się tym samym kryterium – zarówno wtedy gdy konkurują ze sobą obywatelstwa państw trzecich, jak i wtedy gdy z obywatelstwem obcego państwa konkuruje obywatelstwo własne.

Rozwiązanie takie przyjął w szczególności ustawodawca szwajcarski. W myśl art. 23 ust. 2 ustawy szwajcarskiej z 1987 r., jeżeli osoba fizyczna ma kilka oby-

12 F. Zoll, *op. cit.*, s. 899.

13 W. Ludwiczak, *op. cit.*, s. 68 (uważał on, że przy ustalaniu z którym państwem osoba jest najbardziej związana, uwzględniamy jej wolę, którą osoba ta objawia swoim zachowaniem się; podkreślał też, że broniona przez niego zasada jest „demokratyczna”).

14 B. Walaszek, M. Sośniak, *op. cit.*, s. 65.

15 Por. K. Przybyłowski, Kodyfikacyjne zagadnienia polskiego prawa międzynarodowego prywatnego, *Studia Cywilistyczne* 1964, t. V, s. 12 przyp. 18; M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2005, s. 51.

watelstw, dla określenia prawa właściwego miarodajne jest – o ile niniejsza ustawa nie stanowi inaczej – obywatelstwo państwa, z którym osoba ta jest najściślej związana. Regułę tę stosuje się także, gdy z obywatelstwem zagranicznym konkuruje obywatelstwo szwajcarskie¹⁶. Warto zauważyć, że w zakresie jurysdykcji – w myśl art. 23 ust. 1 tej ustawy – w razie wielorakiego obywatelstwa rozstrzygające znaczenie ma obywatelstwo szwajcarskie.

Podobne rozwiązanie przyjęto w przepisach art. 1168 ust. 1 kc. Uzbekistanu z 1997 r., art. 1094 ust. 1 zd. 2 kc. Kazachstanu z 1999 r., art. 9 ust. 1 zd. 2 ustawy Azerbejdżanu z 2000 r.

Natomiast przepis art. 4 ustawy z 1913 r. obowiązującej w Maroku określenie statutu personalnego w sytuacji wielorakiego obywatelstwa powierza sądziemu.

V. W ramach prac nad projektem nowej ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym pojawiło się pytanie: czy do ustawy należy wprowadzić przepis regulujący – na użytek prawa prywatnego międzynarodowego – sposób wyjścia w sytuacji wielorakiego obywatelstwa, a w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie – jaką nadać mu treść?

Jestem zwolennikiem pozytywnej odpowiedzi. Przemawiają za tym następujące argumenty:

Współcześnie obserwujemy na świecie wzrost liczby przypadków wielorakiego obywatelstwa i można zakładać, że tendencja ta utrzyma się w najbliższej przyszłości¹⁷. Pozostanie też w ustawach kolizyjnych łącznik obywatelstwa, choć można oczekiwać zmniejszenia się zakresu jego wykorzystania.

Rozwiązania przyjmowane w sprawie wielorakiego obywatelstwa w krajowych przepisach regulujących obywatelstwo lub położenie cudzoziemców nie zapewniają satysfakcjonujących rozstrzygnięć na płaszczyźnie kolizyjnoprawnej. Ich cele bowiem są odmienne. Dotyczy to także polskiej ustawy o obywatelstwie oraz ustawy o cudzoziemcach. W szczególności nie nadaje się do wykorzystania w celach kolizyjnoprawnych kryterium dokumentu podróży stanowiącego podstawę wjazdu cudzoziemca na terytorium Polski, przyjęte w art. 5 ustawy z 2003 r. o cudzoziemcach.

16 Por. M. Keller, J. Kren Kostkiewicz, w: IPRG Kommentar, Zürich 1993, s. 293 Nb 8; C. Christen–Westenberg, w: Kommentar zum schweizerischen Privatrecht. Internationales Privatrecht. Hrsg. H. Honsell, A.K. Schnyder, N.P. Vogt, Basel u. Frankfurt a. M. 1996, s. 208; B. Dutoit, Commentaire de la loi fédérale du 18 décembre 1987, Bâle, Genève, Munich 2001, s. 83 Nb 2; M. Keller, J. Kren Kostkiewicz, w: Zürcher Kommentar zum IPRG, Zürich, Basel, Genf 2004, s. 326 Nb 10.

17 O sytuacji w Niemczech pisze D. Martiny, Probleme der Doppelstaatsangehörigkeit im deutschen Internationalen Privatrecht, Juristenzeitung 1993 nr 23, s. 1993 i nast. Por. też spostrzeżenie M. Zdanowicz, *op. cit.*, s. 178: „Trudno współcześnie utrzymywać fikcję prawną nakazującą obywatelowi polskiemu posiadanie tylko i wyłącznie obywatelstwa polskiego, ponieważ na skutek niezależnych od decyzji polskich organów okoliczności może powstać stan wielokrotnego obywatelstwa”.

Wydaje się więc, iż w przyszłej polskiej ustawie powinien znaleźć się przepis wskazujący wyjście w sytuacji wielorakiego obywatelstwa na użytek prawa prywatnego międzynarodowego. Wydaje się też, że należy zrezygnować z uprzywilejowania obywatelstwa własnego państwa w sytuacji jego zbiegu z obywatelstwem obcym¹⁸. Obywatelstwo „martwe” nie powinno pociągać za sobą właściwości prawa ojczystego, jeśli nawet jest ono obywatelstwem polskim. W zderzeniu z obywatelstwem efektywnym innego państwa powinno – na płaszczyźnie kolizyjnoprawnej – ponieść porażkę. Pamiętajmy, że celem norm kolizyjnych jest możliwie sprawiedliwe i harmonijne rozgraniczenie sfery działania różnych systemów prawnych. Obywatelstwo w prawie prywatnym międzynarodowym dopuszczane jest do roli łącznika rozstrzygającego o właściwości prawa ze względu na charakteryzujące go powiązanie osoby z określonym państwem. Jest więc oczywiste, iż w sytuacji gdy tego rodzaju powiązań jest więcej o właściwości prawa decydować powinno powiązanie najbardziej intensywne.

Przyczyny zachowania obywatelstwa polskiego przez naszych obywateli osiadłych za granicą i mających równocześnie obywatelstwo kraju osiedlenia się mają z reguły charakter złożony. Bywa też, że związek z nową ojczyzną jest bardziej intensywny niż z naszym państwem. Brak racji, by w takich przypadkach upierać się – rozstrzygając o właściwości prawa ojczystego – przy przyznawaniu zawsze pierwszeństwa polskiemu obywatelstwu. Niechże w takich przypadkach decyduje intensywność powiązania osoby, o którą chodzi, z państwami, których jest ona obywatelem. Na tej drodze można łatwiej osiągnąć międzynarodową harmonię rozstrzygnięć.

Wiele przemawia więc za wprowadzeniem do naszego prawa jednolitej reguły, obejmującej wszystkie sytuacje wielorakiego obywatelstwa, posługującej się kryterium najściślejszego związku. Reguła ta mogłaby mieć następujące brzmienie: „jeżeli ustawa przewiduje właściwość prawa ojczystego, a dana osoba uznawana jest za swego obywatela przez więcej niż jedno państwo, podlega jako prawu ojczyystemu prawu tego z nich, z którym jest najściślej związana”. Taka też propozycja znalazła się w projekcie nowej ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym w wersji z 2004 roku.

VI. Od zasady, iż w sytuacji wielorakiego obywatelstwa należy na płaszczyźnie kolizyjnoprawnej posługiwać się kryterium najściślejszego związku, czy też obywatelstwa efektywnego, dopuścić należy odstępstwa. Zdarza się bowiem, iż

18 Wypowiedzi przeciw faworyzowaniu obywatelstwa własnego znaleźć można także w literaturze obcej. Por. bliżej M. Ferid, *Zur kollisionsrechtlichen Behandlung des Inländers mit zugleich ausländischer Staatsangehörigkeit*, *Rabels Zeitschrift* 1958, s. 498 i nast.; P. Lagarde, *Vers une approche fonctionnelle du conflit positif de nationalités (à propos notamment de l'arrêt Dujaque de la Première chambre civile du 22 juillet 1987)*, *Rev. crit.* 1988 nr 1, s. 34 i nast. oraz powoływany przez niego J.-P. Laborde, *La pluralité du point de rattachement dans l'application de la règle de conflit* (thèse Bordeaux 1981).

ustawa kolizyjna uzależnia właściwość prawa od tego, czy określone osoby są obywatelami tego samego państwa. W takim przypadku dla przyjęcia, iż wymaganie to jest spełnione powinno wystarczać, iż prawo tego państwa osoby te uznaje za swych obywateli, bez względu na wynik do jakiego prowadziłoby posłużenie się – w razie podwójnego obywatelstwa którejkolwiek z tych osób – regułą najbliższego związku.

Dodajmy do tego pozytywnie ocenione doświadczenia judykatury polskiej i francuskiej, polegające na respektowaniu jurysdykcji sądów drugiego państwa i wydanych przez te sądy orzeczeń dotyczących osób o podwójnym obywatelstwie¹⁹. Stanowiło to przejaw dążenia do harmonijnego (w miarę możliwości) rozgraniczenia kompetencji konkurujących ze sobą państw względem osób o podwójnym obywatelstwie.

Tego rodzaju kłopotom można zapobiec na przyszłości jedynie w drodze ujednolicenia w skali międzynarodowej sposobów rozwiązywania problemów wynikających z wielorakiego obywatelstwa w trzech sferach: co do właściwości prawa ojczystego, jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania wyroków. Trudno bowiem oczekiwać pełnej rezygnacji w tych sferach z wykorzystania łącznika obywatelstwa.

19 Por. L. Lagarde, *op. cit.*, s. 29 i nast.